

Domowa atmosfera

Czasami wracamy z jakiegoś spotkania ze znajomymi i mówimy, że panowała tam miła, domowa atmosfera. Zarówno miejsce jak i obecne tam osoby sprawiły, że wszyscy czuli się dobrze, jak u siebie. No właśnie, bo w takich sytuacjach zawsze punktem odniesienia jest dom i panujące tam zwyczaje. A dotyczą one wzajemnego traktowania się członków, więzi emocjonalnych, tego jak rodzice odnoszą się do siebie nawzajem i do dzieci. Domowa atmosfera oznacza, że w domu jest przytulnie, swobodnie, po prostu fajnie, ma się poczucie bezpieczeństwa i bliskości. Domowa atmosfera odnosi się do ogólnego nastroju panującego w domu, a szczególnie do relacji między członkami rodziny, gdzie panuje wzajemne zrozumienie. Wydaje się, że wszystkie te wartości jeszcze zyskują gdy w domu wyczuwa się obecność Pana Boga. Dzisiejsza Ewangelia zaprasza nas do domu w Betanii, gdzie mieszkała Maria, Marta i Łazarz. Ten dom był ulubionym miejscem Pana Jezusa. Pamiętamy, że właśnie tam Chrystus wskrzesił z martwych Łazarza, brata Marty i Marii. Atmosfera tego domu jest bardzo zwyczajna, ale i niezwykła z powodu obecności Pana. W centrum jest On. Marta i Maria, każda na swój sposób, stara się zrobić wszystko, by Pan Jezus czuł się dobrze w ich domu. Być może stąd się wzięło znane nam przysłowie: *Gość w dom, Bóg w dom*. Tam, w Betanii, słowa te brzmią wyjątkowo dosłownie. Atmosfera naszych domów też jest bardzo wyjątkowa, zwłaszcza gdy stałym gościem jest On – Jezus Chrystus. **[prob.]**